

Wyrok z dnia 19 marca 2004 r., IV CK 157/03

Do oceny skutków naruszenia po dniu 22 sierpnia 2001 r. prawa z rejestracji znaku towarowego stosuje się przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508 ze zm.; jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.), także wtedy, gdy prawo z rejestracji znaku towarowego istniało w dniu wejścia w życie tej ustawy.

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "Juvena (International)" AG w V. w S. przeciwko "Juvena" Przedsiębiorstwu Prywatnemu G., spółce jawnej w S. o ochronę własności przemysłowej, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 marca 2004 r. kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 listopada 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Białymstoku – w częściowym uwzględnieniu powództwa spółki "Juvena (International)" AG z siedzibą w V., skierowanego przeciwko spółce pod firmą "Juvena", Przedsiębiorstwo Prywatne G., spółka jawna z siedzibą w S. – wyrokiem z dnia 23 maja 2002 r. nakazał pozwanej zaniechanie używania w nazwie przedsiębiorstwa oznaczenia „Juvena”, zbieżnego z nazwą handlową powódki, oraz posługiwania się oznaczeniem „Juvena” jako znakiem towarowym w odniesieniu do produktów kosmetycznych i perfumeryjnych. Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia i wnioski.

Powodowa spółka wpisana została do rejestru handlowego Kantonu Zurych w dniu 5 sierpnia 1988 r. jako sukcesorka ujawnionej w tym rejestrze w 1964 r. spółki "Juvena Produits de Beauté" AG z siedzibą w V. Przedmiotem jej działalności jest produkcja i handel produktami kosmetycznymi, które od 1968 r. są sprzedawane również w Polsce. Produkty te powódka opatruje znakiem towarowym „Juvena”, zarejestrowanym na jej rzecz w Urzędzie Patentowym w dniu 5 maja 1989 r.

Pozwana wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 20 kwietnia 2001 r. jako spółka jawna powstała w wyniku przekształcenia spółki cywilnej. Od dnia 1 września 1990 r. Walentyna G. i Tadeusz G., na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 23 sierpnia 1990 r., prowadzili działalność w formie spółki cywilnej pod nazwą „Juvena”, Przedsiębiorstwo Prywatne, spółka cywilna – Walentyna G. i Tadeusz G. z siedzibą w S. Przedmiotem ich działalności była m.in. produkcja i konfekcjonowanie towarów w branży chemiczno-kosmetycznej. W związku z przekształceniem tej spółki w spółkę jawną, w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisano pozwaną pod firmą „Juvena” Przedsiębiorstwo, Prywatne G., spółka jawna z siedzibą w S. Przedmiotem jej działalności jest m.in. sprzedaż hurtowa perfum i kosmetyków. Na folderach reklamowych, ulotkach oraz na dokumentach związanych z prowadzoną działalnością pozwana umieszcza oznaczenie w postaci skrótu "Juvena S.", pomijając pozostałe elementy składające się na jej pełną nazwę.

Przed wystąpieniem z pozwem, który zapoczątkował postępowanie w sprawie, powódka wezwała pozwaną do zaniechania używania w nazwie oraz na materiałach reklamowych oznaczenia „Juvena”, jednak pozwana nie zadośćuczyniła temu żądaniu.

Sąd Okręgowy uznał, że używanie przez pozwaną dla oznaczenia prowadzonego przedsiębiorstwa słowa „Juvena” stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. – dalej: „u.z.n.k.”), słowo to ma bowiem dominujący charakter i może wprowadzić przeciętnego konsumenta w błąd co do tożsamości z przedsiębiorstwem powódki, a zwłaszcza może sugerować, że pozwana ma powiązania kapitałowe z powódką lub stanowi jej oddział na terenie S. Skoro powódka jako pierwsza rozpoczęła używanie

w nazwie elementu „Juvena”, powództwo o nakazanie pozwanej, aby zaniechała dalszego używania tego elementu, jest uzasadnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana naruszyła też wyłączne prawo używania przez powódkę znaku towarowego „Juvena”, wynikające z przepisów art. 11 i 13 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm. – dalej: „u.z.t.”). Bez znaczenia dla takiej oceny pozostają zarzuty pozwanej, że nie produkuje wyrobów z oznaczeniem „Juvena”, używanie bowiem znaku towarowego – według art. 154 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508 ze zm.; jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm. – dalej: „Pr.w.p.”) – polega także na jego umieszczaniu na dokumentach związanych z wprowadzaniem towarów do obrotu czy posługiwaniu się nim w celu reklamy, a działania takie pozwana bezsprzecznie podejmowała. Mogły one wzbudzać u potencjalnych klientów błędne przeświadczenie, że pozwana jest dystrybutorem renomowanych kosmetyków produkowanych przez powódkę, wobec czego spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności określone w art. 19 u.z.t. Sąd Okręgowy podkreślił, że powszechne znaczenie pojęcia „Juvena” nie podważa jego zdolności rejestrowej, gdyż ma wystarczającą zdolność odróżniającą.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 listopada 2002 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, przytaczając w uzasadnieniu następujące ustalenia i oceny prawne.

Ochrona wynikająca z art. 5 u.z.n.k. jest ochroną ograniczoną warunkiem posiadania tej samej klienteli, zatem w sytuacji, w której dwa przedsiębiorstwa działają w różnych miejscowościach, a ich klientela nie krzyżuje się, nie mogą wchodzić w grę roszczenia oparte na tym przepisie. Powódka prowadzi działalność na rynkach 165 państw świata i uchodzi za firmę renomowaną, wobec czego jej klientela należy również do takiego kręgu, pozwana działa natomiast na terenie województwa podlaskiego, na rynku mającym charakter lokalny. Zgodnie z art. 6 k.c., dowód dopuszczenia się czynu nieuczciwej konkurencji obciążał powódkę, powódka nie przedstawiła natomiast konkretnego dowodu, potwierdzającego, że obie firmy działają w tej samej miejscowości oraz że ich klientela krzyżuje się. W tym stanie rzeczy powództwo o ochronę oznaczenia przedsiębiorstwa ulega oddaleniu.

Niezasadne było też – zdaniem Sądu Apelacyjnego – udzielenie powódce ochrony wynikającej z przepisów art. 11, 13 i 19 u.z.t. na tej podstawie, że element nazwy prowadzonego przez pozwaną przedsiębiorstwa okazał się tożsamy z zarejestrowanym na rzecz powódki znakiem towarowym „Juvena”. Samo brzmienie słowa „Juvena” jest wprawdzie zbieżne, ale jego grafika i barwa są odmienne, wobec czego nie może być mowy o niebezpieczeństwie wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów. „Nie do końca” uzasadnione jest ponadto stanowisko, że strony prowadzą działalność gospodarczą o zbieżnym profilu. Powódka prowadzi przede wszystkim działalność badawczo-rozwojową, a jej głównym produktem są kremy i inne środki do pielęgnacji skóry, pozwana trudni się natomiast handlem artykułami chemii gospodarczej, nie wyłączając kosmetyków, ale innych niż powódka; sprzedaje np. perfumy „Wars”, „Nivea”, „Bond”. Nie można tym samym jednoznacznie stwierdzić, że są to towary należące do tego samego profilu działalności. Powódka nie przedstawiła zresztą dowodu potwierdzającego, że przeciętny odbiorca nie odróżnia zarejestrowanego na jej rzecz znaku towarowego od znaku, którym posługiwała się pozwana w materiałach reklamowych. Z tych względów powództwo o zaniechanie posługiwania się oznaczeniem „Juvena” jako znakiem towarowym ulega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że żądanie powódki, jako uprawnionej z tytułu rejestracji znaku towarowego, dokonanej pod rządem ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych, podlega rozpoznaniu na podstawie przepisów tej ustawy, a wniosek taki wypływa z art. 315 Pr.w.p.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393¹ k.p.c. – wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów art. 5 u.z.n.k. przez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że warunkiem jego zastosowania jest istniejący między stronami stosunek konkurencji i udowodnienie, iż doszło do wprowadzenia aktualnej klienteli w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa, art. 3 powołanej ustawy przez jego niezastosowanie pomimo wykazania interesu w zaniechaniu używania oznaczenia „Juvena” przez niekonkurencyjnego przedsiębiorcę, art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej w brzmieniu nadanym jej aktem sztokholmskim (Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51) przez jego niezastosowanie, mimo że jest on przepisem bezpośredniego stosowania, a powódka podmiotem

przynależnym do państwa będącego uczestnikiem tej Konwencji, art. 19 u.z.t. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której przewidziana w tym przepisie przesłanka podobieństwa znaku została wykazana, i wreszcie art. 296 ust. 2 pkt 3 Pr.w.p. przez jego niezastosowanie w odniesieniu do działań podejmowanych przez pozwaną po dniu 22 sierpnia 2001 r. W ramach drugiej podstawy postawiła natomiast zarzut obrazy art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów spowodowane pominięciem, przy ocenie profilu prowadzonej przez strony działalności, dowodów z dokumentów, w tym wyciągu z rejestru handlowego Kantonu Zurych oraz odpisu z rejestru znaków towarowych Urzędu Patentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec podniesienia przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej w brzmieniu nadanym jej aktem sztokholmskim (Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51 – załącznik), rozważania trzeba rozpocząć od wskazania zasad, na których korzystają z ochrony w Polsce oznaczenia zagranicznych przedsiębiorstw. Powołany przepis, stanowiący, że nazwa handlowa będzie chroniona we wszystkich państwach będących członkami Związku Ochrony Własności Przemysłowej bez obowiązku zgłoszenia lub rejestracji, niezależnie od tego czy stanowi ona, czy nie stanowi części znaku towarowego, nie określa ani przesłanek ochrony oznaczenia przedsiębiorstwa („nazwy handlowej”), ani skutków jego naruszenia. Z tej przyczyny nie może on stanowić samodzielnej podstawy ochrony oznaczeń zagranicznych przedsiębiorstw. Przepis ten nakazuje chronić oznaczenia przedsiębiorców przynależnych do państw będących członkami Związku Ochrony Własności Przemysłowej, jednak ochrona ta udzielana jest – z zachowaniem zawartych w nim postanowień – na podstawie przepisów obowiązujących w państwie udzielającym ochrony. W prawie polskim oznaczenie przedsiębiorstwa jest chronione m.in. przez przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z art. 5 tej ustawy, czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia przedsiębiorstwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 1999 r., I CKN 126/98 (OSNC 2000, nr 4, poz. 70), na podstawie przytoczonego przepisu mogą być chronione w Polsce

oznaczenia przedsiębiorstw zagranicznych, jeżeli możliwość taką przewiduje obowiązująca Polskę umowa międzynarodowa lub usprawiedliwia ją zasada wzajemności (art. 4 u.z.n.k.); umową taką jest powoływana Konwencja paryska. Sąd Apelacyjny trafnie zatem uznał, że do oceny pierwszego z dochodzonych roszczeń ma zastosowanie art. 5 u.z.n.k.

U podstaw odmowy udzielenia skarżącej ochrony wynikającej z tego przepisu legła konstatacja, że strony nie działają w tej samej miejscowości, że prowadzone przez skarżącą przedsiębiorstwo „uchodzi za firmę renomowaną” i wreszcie, że skarżąca nie przedstawiła żadnego dowodu, który potwierdziłby, że przeciętny klient został w jakikolwiek sposób wprowadzony w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa wskutek użycia przez pozwaną oznaczenia z wyróżnikiem „Juvena”.

Przytoczone argumenty pozwalają przyjąć, że przysługujące powódce pierwszeństwo używania, zgodnie z prawem, oznaczenia „Juvena”, decydujące – w świetle aprobowanego przez doktrynę orzecznictwa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113 i z dnia 7 października 1999 r., I CKN 126/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 70) – o udzieleniu ochrony na podstawie art. 5 u.z.n.k. nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Nie nasuwała też wątpliwości moc dystynktywna tego oznaczenia, nie został jedynie spełniony warunek, że oznaczenie to może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa.

Z art. 5 u.z.n.k. wynika, że oznaczenie przedsiębiorstwa przez użycie „firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa” jest niedozwolone tylko wtedy, gdy może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości. Jak trafnie podniesiono w kasacji, w przepisie tym jest mowa o możliwości wprowadzenia klientów w błąd bez względu na to, czy wypadki takie miały rzeczywiście miejsce. Oznacza to, że o udzieleniu ochrony decyduje sama możliwość, a więc potencjalne niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd, nie zaś – jak uznał Sąd Apelacyjny – przedstawienie dowodu wystąpienia takich zdarzeń.

Analiza przytoczonych przez Sąd Apelacyjny argumentów prowadzi do wniosku, że w ocenie tego Sądu niebezpieczeństwo wprowadzenia klientów w błąd zachodzi w sytuacji, gdy oba przedsiębiorstwa działają w tej samej miejscowości i adresują swoją ofertę do ściśle określonej kategorii nabywców danego rodzaju

dóbr. Przyjęte kryteria nawiązują do bardzo wąsko pojmowanego stosunku konkurencji. Zacieśnienie ochrony oznaczenia przedsiębiorstwa, przewidzianej art. 5 u.z.n.k., jedynie do wypadków, w których podstawą wnioskowania o możliwości wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw byłyby kryteria wskazane przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajduje oparcia w treści analizowanego przepisu. Ryzyko wprowadzenia klientów w błąd, o którym mowa, nie jest bowiem wyłączone, jak trafnie zauważa się w doktrynie, nawet w sytuacji, w której przedsiębiorstwa nie działają na tym samym obszarze i w tej samej lub podobnej sferze produkcji, usług czy handlu. Z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że skarżąca, która działa na rynkach 165 państw, używa oznaczenia „Juvena” na obszarze Polski. Nie wiadomo, na jakiej podstawie Sąd Apelacyjny przyjął, że działalność pozwanej ogranicza się do rynku lokalnego obejmującego województwo podlaskie, i dlatego wykluczył krzyżowanie się klienteli stron nawet na terenie tak określonego rynku.

Z powyższych względów podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 5 u.z.n.k. jest usprawiedliwiony.

Wobec wskazania przez skarżącą równocześnie na naruszenie art. 3 u.z.n.k., trzeba dodać, że przepis ten może stanowić podstawę udzielenia ochrony w wypadku takiego naruszenia oznaczenia przedsiębiorstwa, które nie stwarza niebezpieczeństwa wprowadzenia klientów w błąd, niemniej narusza interes uprawnionego przedsiębiorcy. Jego zastosowanie wymaga wykazania, po pierwsze, interesu uprawnionego przedsiębiorcy w tym, aby inny przedsiębiorca nie używał jego oznaczenia i po drugie, naruszenia dobrych obyczajów.

Rozważania dotyczące drugiego z dochodzonych roszczeń rozpocząć trzeba od rozstrzygnięcia podniesionego przez skarżącą zagadnienia intertemporalnego, gdyż stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) obejmuje nie tylko okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, lecz także obowiązujące przepisy, mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

W dniu 22 sierpnia 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej i z tym dniem utraciła moc ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych. Istotny dla rozstrzygnięcia rozważanego zagadnienia art. 315 Pr.w.p. stanowił, że „prawa w zakresie... znaków towarowych..., istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, pozostają w mocy. Do

praw tych stosuje się przepisy dotychczasowe, o ile przepisy niniejszego działu nie stanowią inaczej” (ust. 1). „Do stosunków prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe” (ust. 2).

Wykładnia przytoczonych przepisów – na co trafnie zwrócono już uwagę w doktrynie – nie może prowadzić do wniosku, że przepisy dotychczasowe (tzn. przepisy ustawy o znakach towarowych) stosuje się także do oceny skutków prawnych zdarzeń, które miały miejsce po dniu 22 sierpnia 2001 r., wniosek taki byłby bowiem sprzeczny z ogólnymi regułami prawa intertemporalnego. Zawarte w art. 315 ust. 1 zdanie drugie Pr.w.p. wskazanie rozumieć trzeba w ten sposób, że przepisy ustawy o znakach towarowych stosuje się do oceny skutków zdarzeń prawnych, mających miejsce w czasie ich obowiązywania, natomiast skutki zdarzeń prawnych, które nastąpiły po dniu 22 sierpnia 2001 r., podlegać powinny ocenie na podstawie przepisów Prawa własności przemysłowej także wtedy, gdy dotyczyły praw już istniejących. Uwzględnienie zasad ogólnych prawa międzyczasowego prowadzi zatem do wniosku, że do oceny skutków naruszenia prawa dokonanego po dniu 22 sierpnia 2001 r. stosować należy przepisy Prawa własności przemysłowej. Trzeba dodać, że odmienne rozstrzygnięcie rozważanego zagadnienia międzyczasowego prowadziłoby do niczym nieusprawiedliwionego zróżnicowania po dniu 22 sierpnia 2001 r. statusu uprawnionych z tytułu rejestracji znaków towarowych, zwłaszcza do zróżnicowania zakresu udzielanej ochrony prawnej.

Jak trafnie zauważyła skarżąca, z dniem 22 sierpnia 2001 r. uległa wzmocnieniu ochrona renomowanych znaków towarowych. Według art. 296 ust. 2 pkt 3 Pr.w.p., naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy polega bowiem także na bezprawnym używaniu w obrocie gospodarczym znaku identycznego lub podobnego do renomowanego znaku towarowego, zarejestrowanego w odniesieniu do jakichkolwiek towarów, jeżeli takie używanie może przynieść używającemu nienależną korzyść lub być szkodliwe dla odróżniającego charakteru bądź renomy znaku wcześniejszego.

Sąd Apelacyjny, wychodząc z założenia, że żądanie powódki – jako uprawnionej z tytułu rejestracji znaku towarowego uzyskanej przed dniem 22 sierpnia 2001 r. – podlega ocenie także po tym dniu w świetle przepisów ustawy o znakach towarowych, w ogóle nie rozważał, czy spełnione zostały przesłanki określone w przytoczonym przepisie. Do zastosowania art. 296 ust. 2 pkt 3 Pr.w.p.

jest wystarczające, by czyn o określonych w nim znamionach rozpoczęty przed jego wejściem w życie był kontynuowany po dniu 22 sierpnia 2001 r. Dotyczy to także pozostałych określonych w art. 296 ust. 2 Pr.w.p. sposobów naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy.

Zgodzić trzeba się z także z zarzutami skarżącej, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena żądania przez pryzmat art. 19 u.z.t., w którym – podobnie jak w art. 296 ust. 2 pkt 2 Pr.w.p. – była mowa o podobieństwie oznaczeń i towarów oraz o możliwości wprowadzenia odbiorców w błąd, nasuwa uzasadnione zastrzeżenia. Spełnienie przewidzianej w tym przepisie przesłanki niebezpieczeństwa nie było – wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Apelacyjnego – uzależnione od przedstawienia dowodu potwierdzającego, że wypadki takie rzeczywiście miały miejsce.

Wyprawdzając wniosek o braku takiego ryzyka z analizy podobieństwa porównywanych oznaczeń i towarów, Sąd Apelacyjny pominął wymagane kryteria oceny, a ponadto przyjął za jej podstawę ustalenia faktyczne, które – jak trafnie zarzuciła skarżąca – poczynione zostały z naruszeniem art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c., tylko wybiórczo bowiem wskazał na wynikający z zebranego materiału dowodowego przedmiot działalności stron i rodzaj oferowanych towarów.

Jeśli chodzi o ocenę podobieństwa oznaczeń, to powinna być ona dokonywana jednocześnie w trzech płaszczyznach: fonetycznej, wizualnej i znaczeniowej, natomiast Sąd Apelacyjny ograniczył się jedynie do wskazania na odmienną grafikę używanego przez pozwaną oznaczenia, pomijając pozostałe kryteria, w szczególności bezsporną okoliczność, że w oznaczeniu używanym przez pozwaną doszło do pełnego przyswojenia warstwy słownej znaku zarejestrowanego na rzecz skarżącej.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ k.p.c.).